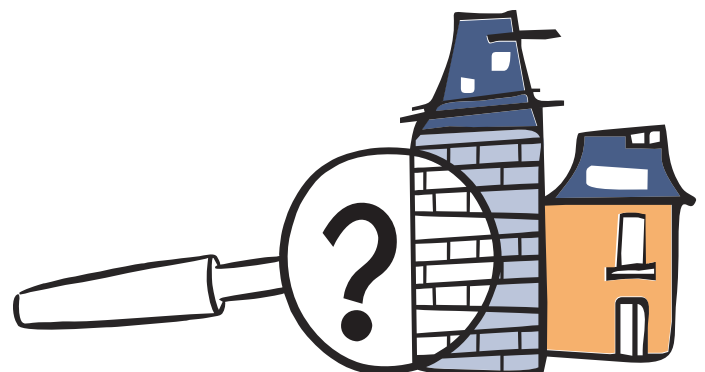


▶ Zduńska Wola



DLACZEGO TEN DOM TAK WYGLĄDA?
ARCHITEKTURA POD LUPĄ DLA NAJMŁODSZYCH



Dlaczego ten dom tak wygląda? Architektura pod lupą dla najmłodszych.

Autor przewodników: Maria Nowakowska  lodzki detal

Autor scenariuszy: Anna Mrozińska-Szmajda

Łódź, 2020

Redakcja: Łódzki Dom Kultury, Maria Nowakowska, Anna Mrozińska-Szmajda

Skład: Drukarnia 35

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących
z Funduszu Promocji Kultury

SPIS TREŚCI

PRZEWODNIK	3
SCENARIUSZ ZAJĘĆ SP 1-3	29
SCENARIUSZ ZAJĘĆ SP 4-6	35

REALIZATOR PROJEKTU:



województwo
łódzkie



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

PARTNERZY:



Miejski Dom Kultury
Zduńskowolskie Centrum Integracji RATUSZ



PRZEWODNIK



Zduńska Wola



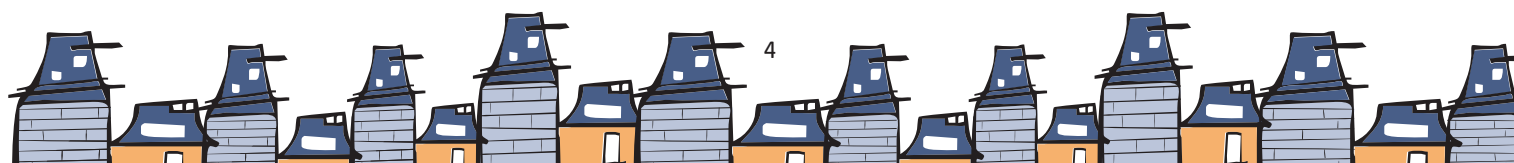
Lokalizacje:

1. Krucza 2, 4 i 6
2. Krucza 5
3. Dąbrowskiego 29
4. Dąbrowskiego 27
5. Dąbrowskiego 20
6. Dąbrowskiego 22
7. Dąbrowskiego 23
8. Dąbrowskiego 15
9. Dąbrowskiego 7
10. Dąbrowskiego 4
11. Dąbrowskiego 1
12. Łaska 9
13. Ratusz
14. Sieradzka 3
15. Sieradzka 4
16. Kościelna 16
17. Kościelna 20
18. Kościelna 22
19. Żłotnickiego 7
20. Żłotnickiego 11
21. Kościuszki 3
22. Kościuszki 5
23. Królewska 2
24. Królewska 3
25. Królewska 7
26. Łaska 25
27. Łaska 35
28. Żłotnickiego 25
29. Kolbego 7
30. Łaska 54
31. Łaska 63



Krucza 2, 4 i 6

Na froncie domów przy ul. Kruczej można zobaczyć kilka wzorów charakterystycznych, modułowych balustrad, odlewanych z żeliwa (mocno nawęglonego żelaza) lokalnie lub w nieodległych Końskich, będących w tej części kraju liderem w omawianej technologii. Balkony wspierają się na żeliwnych kroksztynach, czyli wspornikach występujących w grupie (tu w zestawach po 3 na balkon). W obrębie pojedynczego budynku stosowano zazwyczaj jeden ich wzór; na terenie całego miasta można znaleźć ok. 10 wariantów. Na zewnątrz widać ok. 2/3 długości wspornika – reszta wmurowana jest w ścianę, co zapewnia im odpowiednią nośność. W narożnikach balustrady pod nr 4 widać tzw. wazoniki – podstawki pod doniczki z kwiatami. Podobne balkony, różniące się między sobą wzorami balustrad





Krucza 2, 4, 6

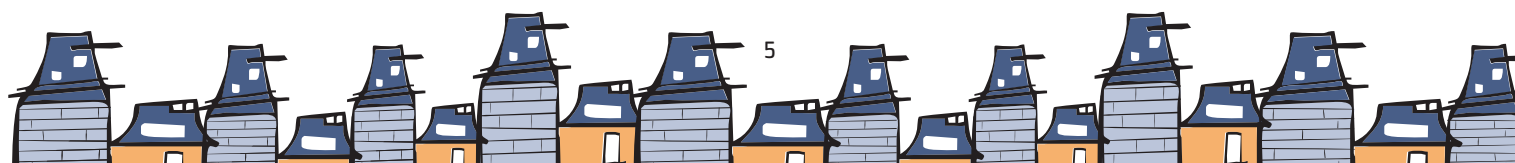


Krucza 5

Krucza 5



W kluczu nad bramą, czyli najwyższym miejscu, podkreślonym elementem w kształcie odwróconego trapezu, znajdziemy monogramy dawnego właściciela budynku (JO) oraz datę budowy (1929). Warto też zwrócić uwagę na ciekawy, dość nietypowy „detal” na wysokości chodnika. W narożniki prześwitu bramnego wmurowano tutaj dwa polne kamienie, które zostały otynkowane, by scalać się kolorystycznie i fakturowo z resztą budynku. Pełnią one tę samą funkcję co popularne, żeliwne odboje – zabezpieczają ściany prześwitu przed uszkodzeniem np. przez koła wozu.



Dąbrowskiego 29



Dąbrowskiego 29

Róg ul. Dąbrowskiego i ul. Fabrycznej należy do najciekawszych architektonicznie miejsc na mapie Zduńskiej Woli. Praktycznie na każdej narożnej działce znajduje się coś godnego uwagi detalisty. Budynek przy ul. Dąbrowskiego 29 pełnił pierwotnie funkcję kamienicy mieszkalnej, został jednak przekształcony w fabrykę w czasie II wojny światowej. Niedawny remont podkreślił jego industrialny charakter. Ceglane elewacje zostały wydobyte spod tynku i oczyszczone, a stolarka okienna ujednolicona. Powierzchnia okien została podzielona szprosami (czyli listewkami wprowadzającymi dodatkowy, dekoracyjny podział płaszczyzny szyby) na liczne prostokątne pola, odtwarzając podziały okien fabrycznych. Na elewacji zobaczyć można ciemne, żeliwne „talerze” (łatwo zobaczyć je w narożniku budynku, pomiędzy kolejnymi kondygnacjami); to kotwy, które służyły do wzmacniania konstrukcji obiektu, mocowane na końcach długich sztycy spinających ściany ze stropem (dlatego widać je pomiędzy piętrami). Na podkreślenie zasługuje bardzo udany sposób połączenia łańcucha ogrodzenia ze ścianą budynku. Przyjął on kształt kotwy i znalazł się w tej samej linii, co inne występujące w narożniku. Choć nie pełni tej samej funkcji, świetnie wpisuje się w istniejącą architekturę – to szczegół świadczący o umiejętnościach projektanta remontu tego budynku.

Dąbrowskiego 27

Budynek, który swoją architekturą podkreśla położenie na skrzyżowaniu ulic (Dąbrowskiego i Fabrycznej) – stanowi świadomą kompozycję, ujmującą w ramy pierzeje obu ulic. Narożnik budynku został ścięty. Pozwala to z jednej strony uniknąć kolizji pieszych, do których mogłoby dochodzić na przecięciu dwóch chodników, z drugiej zaś tworzy pole do architektonicznej ekspresji. Tę partię budynku – podobnie jak strefę prześwitu bramnego – podkreślono rzędem balkonów o metaloplastycznej dekoracji inspirowanej sztuką secesji. Gięte linie prętów, ślimacznice oraz motywy roślinne to elementy charakterystyczne dla tego stylu. Zwieńczeniem narożnika jest dekoracyjny szczyt, ujęty w dwie sterczyny. To tutaj najłatwiej zauważyć zdobienie, które czyni tę kamienicę wyjątkową na tle architektury miasta. Chodzi o ceramiczne płytki, umieszczone na pilastrach budynku i w jego zwieńczeniu. Mimo ponad 110 lat ekspozycji na warunki atmosferyczne nie utraciły one swoich intensywnych kolorów i czytelności wzorów. Szczyt narożnika ozdabia kobaltowa płytka o geometrycznej dekoracji; po bokach najwyższego balkonu znajdziemy kolejne – wielobarwną z przewagą czerwieni i kolejną kobaltową. Są one rozmieszczone symetrycznie, według łatwego do prześledzenia schematu, znalezienie pozostałych nie powinno więc nastręczać trudności. Prześwit bramny zachował trójdzielną bramę z nadświetlem i monogramem jednego z właścicieli budynku, poza tym jest pozbawiony ornamentyki; uważny obserwator wypatrzy pokrywę skrzynki instalacyjnej (prawdopodobnie przewodu kominowego), zamalowaną wieloma warstwami farby. Te braki wynagradzają nam dekoracje głównej klatki schodowej budynku, do której wejść można z prześwitu bramnego. Podłogę wyłożono dwoma rodzajami płytek – biało-czarnymi, o wzorach kwiatowych, w czarnej bordiurze (czyli pasie wyznaczającym krawędzie pola centralnej dekoracji) oraz jednobarwnymi w głębi sieni. Pierwszy stopień schodów zdradza nam datę powstania obiektu – 1910 rok. Stopnie wykonane są z lastriko, które w partii daty zostało zabawione na ciemno w masie. Lastriko (lastryko, lastriko) to kompozyt składający się z cementu, wody oraz kruszywa kamiennego. Możliwe jest użycie kruszywa o niejednorodnej frakcji (wielkość ziarna) lub kolorze, co pozwala na uzyskanie efektów dekoracyjnych. Opcjonalnym dodatkiem są pigmenty, takie jak np. związki żelaza i chromu, umożliwiające barwienie betonu na czarno, zielono, brązowo i żółto. Na schodach kamienicy zastosowano lastriko w naturalnym kolorze z dekorem barwionym w masie oraz z co najmniej 4 kolorami kruszywa (białe, czarne, beżowe, czerwone) o zróżnicowanej frakcji.



Dąbrowskiego 27



Dąbrowskiego 20



Dąbrowskiego 20

Kamienica przy ul. Dąbrowskiego 20 to kolejny przykład zduńskowolskiej secesji. Wskazuje na to nie tylko bogactwo ornamentyki, operującej chętnie giętymi liniami, ale przede wszystkim oprawa okna w dekoracyjnym, asymetrycznym szczycie umieszczonym w zwieńczeniu budynku. Okno zostało tutaj ujęte w opaski, które tworzą iluzję jego okrągłego wykroju. Takie rozwiązanie było bardzo modne w okresie art nouveau – gdy środki inwestora na to pozwalały, w budynku umieszczano dekoracyjne, okrągłe okna, często w gęstym oplocie dekoracji sztukatorskiej lub z ozdobnymi podziałami. Wariant „oszczędnościowy” przewidywał zamarkowanie takiego okna kółkiem zaprojektowaną oprawą. Warto zwrócić też uwagę na rolę, jaką w podkreśleniu walorów architektonicznych budynku gra faktura tynku i kolory użyte na elewacji. Uczytelniają i wzbogacają one schemat dekoracji.

Dąbrowskiego 22

Czwarty narożnik oferuje kolejny typ architektury – po przemysłowej i mieszkaniowej (w wypadku numeru 27 dodatkowo z funkcją usługową w parterze) możemy oglądać bodaj najbardziej wyróżniającą się z otoczenia: sakralną. Świątynie projektowane były w sposób, który miał uczytelnąć ich położenie w przestrzeni oraz zwrócić uwagę na pełnioną przez nie funkcję. Stąd stosowanie akcentów wysokościowych, takich jak wieże oraz – w większości przypadków – bogata dekoracja elewacji, których schemat od razu podpowiada nam, że nie są to budynki przeznaczone do mieszkania czy pracy. Gdy pozycja mieszczaństwa, a szczególnie kupiectwa wzrosła w społeczeństwie na przełomie średniowiecza i renesansu, część wyróżników architektonicznych świątyń przejęły stawiane w centrach miast ratusze, stając się swego rodzaju „kościółkami miejskościami”. Pełniły one jednak wiele różnych funkcji (od administracyjnych, przez sądowe, po handlowe), które przełożyły się na ich kształt, dzięki czemu nawet na podświadomym poziomie wiemy, że oglądany budynek – choćby z wieżą i strojny – nie jest jednak kościołem. Wróćmy jednak do zboru Kościoła Chrześcijan Baptystów przy ul. Dąbrowskiego. Świątynia po-



wstała w latach 1901–1902 w stylu neogotyckim, który łatwo poznamy po charakterystycznych oknach zakończonych ostrołukiem oraz po wielobocznych sterczynach, umieszczonych w zwieńczeniu świątyni. Jej architektura jest bardzo powściągliwa, z czym dobrze korespondują witraże wykonane z bezbarwnego szkła (choć należy dodać, że na fasadzie umieszczonej od strony podwórka rozeta wypełniona jest również szkłem niebieskim).



Dąbrowskiego 22

Dąbrowskiego 23

Stosunkowo rzadkim typem budynków w mniejszych miastach regionu są międzywojenne wille, zbudowane z zachowaniem wytycznych modernistycznych. W latach następnego XX wieku doszło do rewolucji architektonicznej, która zerwała z wielowiekowymi schematami ornamentacji budynku, proponując architekturę funkcjonalną, „prawdziwą” w swojej formie i tworzoną z wysokiej jakości materiałów. W XIX wieku modne było wykonywanie ozdób z zaprawy lub gipsu, czyli materiałów pośledniej jakości. Rolą ornamentów było m.in. zakrywanie prostych rozwiązań konstrukcyjnych, które wydawały się zbyt wulgarne i niewyrafinowane, by stać się „głównym tematem” elewacji. Moderniści postanowili odwrócić tę optykę i podkreślić rozwiązania konstrukcyjne (które miały być logicznym rozwinięciem funkcji pełnionych przez pomieszczenia budynku), stosując ewentualnie zgeometryzowaną, powściągliwą dekorację wykonaną w szlachetnych wyprawach tynkarskich bądź kamieniu. Słynne frazy związane z tym kierunkiem projektowania to „mniej znaczy więcej” (Ludwig Mies van der Rohe) oraz „forma podąża za funkcją” (Louis Sullivan), które do dzisiaj znajdują szerokie grono entuzjastów. Dobrą egzemplifikacją jest budynek przy ul. Dąbrowskiego 23. Jego elewacje są pokryte dyskretnym boniowaniem, które uwypukla się w narożnikach. To jeden z najpopularniejszych typów zdobień, które zawdzięczamy sztuce klasycznej. Boniowanie to technika obróbki kamienia, której celem jest ozdobienie lica kamiennego poprzez wyraż-



ne zaznaczenie krawędzi poszczególnych ciosów kamiennych lub płyt okładzinowych. W architekturze wznoszonej z innych materiałów niż kamień (przede wszystkim z cegły, rzadziej z żelbetu) boniowaniem nazywamy imitację takiego zdobienia, stworzoną np. w tynku. Obróbka może dotyczyć szlaku, czyli pasa obiegającego krawędzie płyty lub ciosu albo ich środkowej części, czyli tzw. lustra (zwierciadła). Elementy przypominające płyty kamienne lub ich zarys na elewacji willi są właśnie przykładem boniowania. W strefie wejścia znaleźć można gwiazdę wykonaną z lastrico oraz oryginalną stolarkę drzwiową o minimalistycznej dekoracji (zachowała się nawet kłapka wewnętrznej skrzynki na listy). W głębi podwórka znajdziemy starszą od frontowego budynku oficynę, która zasługuje na uwagę ze względu na bogatą dekorację skrzydeł drzwi wejściowych. Charakter ich zdobień stanowi kontaminację architektury stylowej i ludowej. Podobne rozwiązanie – choć nieco subtelniejsze – znaleźć można m.in. w budynku przy ul. Żłotnickiego 25.

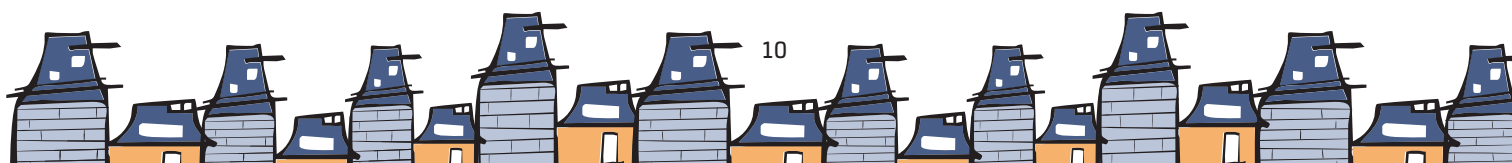


Dąbrowskiego 23



Dąbrowskiego 15

Drobny detal wart zauważenia – krata balkonu, prawdopodobnie secesyjnej proveniencji, łącząca wzór liści, rozetek lub słońc i drobnych kwiatów. Biorąc pod uwagę sposób jej przycięcia, można założyć, że pierwotnie znajdował się tutaj pełnowymiarowy balkon (obejmujący jedną lub więcej osi), który został zdemonstrowany, a fragmenty jego balustrady posłużyły do zabezpieczenia dawnych drzwi balkonowych.



Dąbrowskiego 15

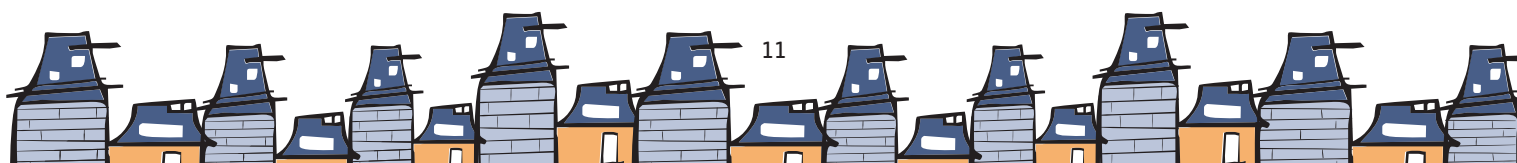


Dąbrowskiego 7

Dąbrowskiego 7



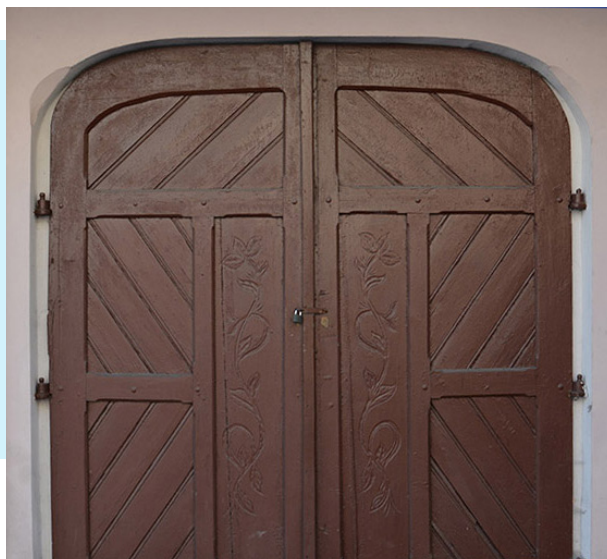
Kamienica przy ul. Dąbrowskiego 7 ozdobiona została kutym balkonem z narożnikami zaakcentowanymi przez obejmy na skrzynki do kwiatów. Jest to detal charakterystyczny dla architektury Zduńskiej Woli. Znajdziemy wiele przykładów tego rozwiązania, np. na kamienicach przy placu Wolności 24 czy ul. Łaskiej 4. W innych miastach bardziej popularne są obejmy obiegające całą długość balustrady – wokół jej zwieńczenia lub u podstawy. Spotkamy takie rozwiązania również w Zduńskiej Woli, jednak warto wiedzieć, że narożne obejmy są bardziej popularne i charakterystyczne w lokalnych realizacjach architektonicznych.



Dąbrowskiego 4

Budynki straży pożarnej dają się bardzo łatwo zidentyfikować w pejzażu miasta, a to za sprawą ogromnych wrót, za którymi czekają (lub czekały) na sygnał do akcji wozy strażackie. Często decydowano się także na budowę wieży obserwacyjnej, jednak w tym wypadku budynek pozostał niewysoki. Część dwuskrzydłowych wrót została przekształcona na wystawy i wejścia do lokali usługowych, pozostała zachowała w większości swój oryginalny charakter. Gdy przyjrzymy się wrotom bliżej, zauważymy, że wzdłuż listwy przymykowej (pionowej deski uszczelniającej połączenie skrzydeł drzwi), umieszczono symetrycznie po obu stronach płyciny ze snycerską, czyli rzeźbioną w drewnie dekoracją. To rzadko spotykane rozwiązanie na budynkach użyteczności publicznej o takim charakterze, jak oglądany. Pole wypełnia dość syntetycznie potraktowana wić roślinna, przywodząca na myśl pracę ludowych snycerzy. Urody przydaje wrotom również sposób ułożenia desek przybitych do ramy – ich ukośny układ i profilowane brzegi pełnią funkcję dekoracyjną. W środkowych wrotach możemy zaobserwować przekształcenie, polegające na wprowadzeniu furtki, dzięki której można było łatwiej dostać się do środka (bez konieczności otwierania ciężkich wrót). Po czym można poznać, że prawdopodobnie nie istniała ona w początkach istnienia budynku? Pas roślinnej dekoracji został brutalnie ucięty – gdyby furtka projektowana była od początku, zrezygnowano by z niego lub – co bardziej prawdopodobne – zakomponowano na mniejszym polu.

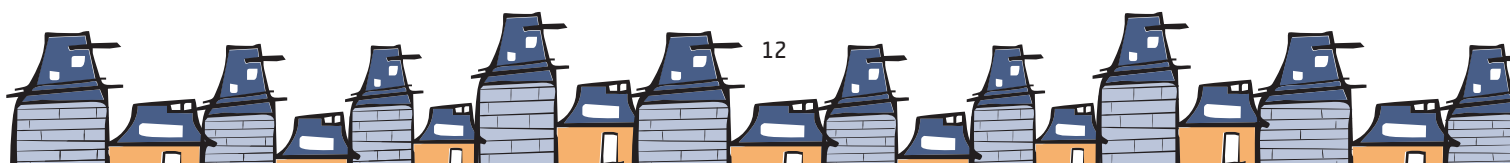
Miłośnicy wystroju wnętrz z lat 70. i 80. XX wieku powinni wejść do holu, prowadzącego do punktów usługowych w prawej części budynku – zachowały się tam liczne elementy wyposażenia ze wspomnianego okresu.



Dąbrowskiego 4

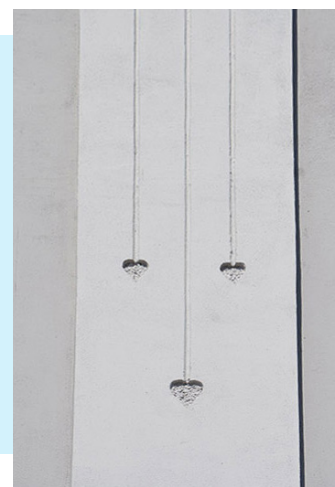
Dąbrowskiego 1

Warto zwrócić uwagę, jak bardzo narożne budynki wpływają na odbiór przestrzeni, w której się znajdują. W przeciwieństwie do tych położonych w pierzei, a zatem w linii zabudowy np. ulicy czy placu, mogą być oglądane z dwóch stron. Dlatego też do opracowania ich projektu zatrudnia się (lub powinno się zatrudniać) zdolnych architektów – można pół żartem, pół serio powiedzieć, że mogą zepsuć dwa razy więcej, niż gdyby projektowali szeregową zabudowę. Kamienica przy rogu ul. Dąbrowskiego i ul. Łaskiej dominuje nad pozostałymi budynkami – choć trzyma podobną wysokość, co sąsiadki poło-



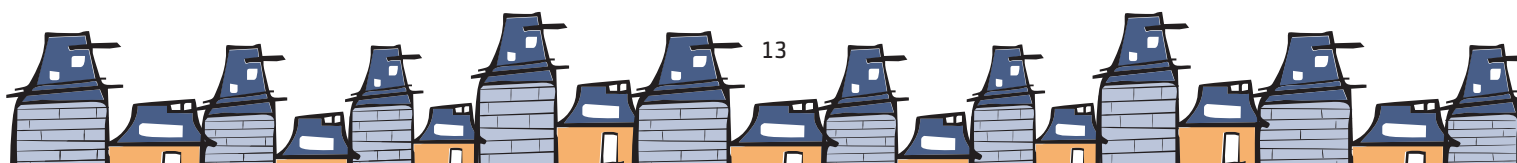
żone przy wyższych, nieparzystych numerach ul. Dąbrowskiego, to na tle reszty zabudowy skrzyżowania wyraźnie się odznacza. Nic dziwnego, ponieważ architekt postanowił zaakcentować jej narożnik. Zyskał on dodatkową kondygnację, podwyższoną jeszcze o attykę o rozfalowanej linii z wyeksponowaną datą budowy – 1912 (podane w nietypowym zapisie „19 AD 12” zamiast „AD 1912”, mającym być może zapobiec odczytaniu skrótu „AD” jako inicjałów właściciela, ale to tylko hipoteza). Kompozycja kolejnych elementów narożnika nakierowuje naszą uwagę właśnie na to miejsce; na każdej kolejnej kondygnacji balkony są krótsze, co optycznie „wyciąga” budynek do góry. Płynne linie zwieńczenia i rok budowy każą nam wiązać tę architekturę z dorobkiem europejskiej secesji, choć w uproszczonym, zgeometryzowanym i powściągliwym wariacie. Elewacja zrytmizowana została przez wprowadzenie pilastrów, które w uproszczeniu nazwać możemy spłaszczoną wersją kolumny. Na elewacji od strony ul. Dąbrowskiego należy szukać ich pomiędzy oknami. Na wysokości pierwszego piętra można zobaczyć wzór trzech liści w kształcie serca, zawieszonych na długich, prostych liniach; detale te zostały „wycięte” w gładkim tynku pokrywającym pilastry i wypełnione tynkiem o kontrastowej fakturze. Ten chwyt – zestawienie gładkich i fakturowanych partii – zastosowany został w organizacji dekoracji na całej fasadzie; dobrym przykładem są partie wokół okien, które zostały wydobyte z gładkiej powierzchni ściany przy użyciu fakturowanej opaski. Rozwiązania takie spotyka się często w kamienicach z lat następnego XX wieku, choć podobne rozwiązania występowały również wcześniej – bardzo udanym przykładem jest położona po sąsiedzku kamienica przy ul. Łaskiej 2. W narożnikach prześwitu bramnego znaleźć można żeliwne ozdoby ozdobione wzorem liścia akantu.

Dąbrowskiego 1



Łaska 9

Architektura w bardzo wdzięczny sposób potrafi wchłonąć i wyrazić ambicje swojego właściciela, jego rzeczywisty lub imaginowany status i potrzebę ich publicznego wyrażenia. Budynek przy ul. Łaskiej 9 jest tego podręcznikowym przykładem. W jego architekturze nie byłoby nic niezwykłego, gdyby nie okazały szczyt z rozbudowanym balkonem, flankowanym przez dwa żłobkowane słupy i liczne przykłady detali drobniejszego rozmiaru. Krata balkonu jest dziełem kowala i nosi wyraźny napis: „APTEKA / J. NIWIŃSKI”, umieszczony w oplocie metalowych prętów i kutych liści laurowych i winorośli. Balkon zyskał ponadto zestaw „wazoników” w górnej części balustrady, które służą do eksponowania roślin w doniczkach. Powyżej napisu, w zwieńczeniu budynku, znajduje się okrągła plakietka z monogramem właściciela (JN) oraz datą budowy lub przebudowy domu – 1916 r. Układ drzwi i okien w parterze budynku jest niewątpliwie wtórny; można założyć, że pod balkonem znajdowało się wejście do apteki, obecnie zamurowane. Przechodząc na podwórkę, warto zwrócić uwagę na ścięty narożnik domu – widać tutaj wmurowany



w bryłę domu kamień, prawdopodobnie stanowiący fragment fundamentów. Takie rozwiązanie – w nieco śmielszej skali – można zaobserwować przy ul. Sieradzkiej 4 oraz – w nieco innej funkcji – przy ul. Kruczej 5. Oficyny w głębi działki mocno odróżniają się formalnie od frontowego budynku. Klatki schodowe doświetlone są przestronnymi oknami, w niektórych z nich zachowały się kolorowe szyby.

Łaska 9



Ratusz

W 2014 r. zakończyły się prace przy stworzeniu nowego budynku ratusza, za którego projekt odpowiada pracownia „90 Architekci”. Bryła budynku nawiązywać miała do znajdującej się w tym miejscu historycznej budowli o modularnie zakomponowanych elewacjach, z czterema prostopadłymi osiami głównych bram wjazdowych i dominantą w postaci wieży zegarowej nad jedną z nich. Powstały gmach rzeczywiście operuje zwielokrotnieniem form kompozycyjnych w postaci wielkoskalowych przeszkleń; ponadto wyróżnia się z otoczenia przeszkloną wieżą zegarową, zbudowaną wokół żelbetonowego rdzenia. Jego stylistyka koresponduje z osiągnięciami modernizmu powojennego, dzięki czemu łatwo się pomylić i uznać budynek za starszy, niż jest w rzeczywistości.

Ratusz nie pełni tylko funkcji administracyjnej – jego program funkcjonalno-użytkowy został rozszerzony o moduły służące rozrywce, kulturze i edukacji. W zamierzeniu gmach ten ma dzięki temu być „żywym miejscem” również po zakończeniu godzin pracy urzędu. Sprzyjać temu ma również duża ilość urządzeń służących do rekreacji oraz wypoczynku, ulokowanych w pobliżu.

Ratusz



Sieradzka 3

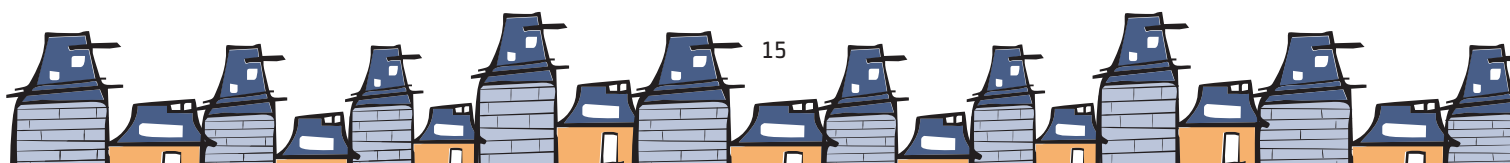
Sieradzka 3



Zastosowano tu podobny schemat dekoracji, co w przypadku siedziby szkoły muzycznej przy ul. Kościuszki. Wykonany w zaprawie detal umieszczono na nietynkowanej elewacji, tworząc ciekawy kontrast kolorystyczny i fakturowy. Patrząc na frontową ścianę budynku, można też poznać, że był on wielokrotnie przekształcany. W parterze ozdoby skuto, zmieniono też rozmiar, a prawdopodobnie także kształt i proporcje otworów okiennych i drzwiowych. Pomiedzy pierwszą a drugą kondygnacją zachował się pas naczółków, sugerujących, że w parterze znajdowały się niegdyś okna i/lub drzwi. Zastanawiająca jest obecność balkonów na elewacji; ich kroksztyny osadzone są w pasie muru szerokości naczółka okna, niejako na jego miejscu – trudno powiedzieć, czy naczółek istniał pierwotnie i został skuty, czy może balkony były tak zaprojektowane od początku. Nietypowa jest również zmiana szerokości pomiędzy oknami pierwszej a drugiej osi (czyli wyobrażonej pionowej linii łączącej drzwi i/lub okna budynku). Taki odstęp mógłby sugerować obecność nieistniejącego obecnie prześwitu bramnego. Z drugiej strony widoczny w pasie parteru naczółek wydaje się sugerować obecność pojedynczego okna. To przykład sytuacji, w której spójna na pierwszy rzut oka architektura przy dokładniejszej analizie ujawnia historię możliwych przekształceń budynku.

Sieradzka 4

Na domu przy ul. Sieradzkiej 4 możemy znaleźć nie tylko przykłady lokalnego liternictwa w postaci tabliczki z nazwą ulicy oraz reklamy usług ksero i komputeropisania, ale także interesujący szczegół związany z budową domu. Gdy popatrzymy na linię ściany na poziomie chodnika, zobaczymy, że nie jest ona regularna – spod tynku wystają kamienie. Obszerny fragment tynku odpadł, odsłaniając konstrukcję domu, którego fundamenty są najprawdopodobniej kamienne, zaś wyższe partie murowane, z przemurzeniami kamieniem. Takie rozwiązanie daje się zauważyć w niektórych zabytkowych kościołach – np. w wieży kościoła pw. Wszystkich Świętych przy ul. Kolegiackiej 11 w Sieradzu. Powody zastosowania do budowy cegły w połączeniu z kamieniem mogą być rozmaite; do najważniejszych z nich należy jednak wzmacnianie konstrukcji budynku. Zakładano, że cegła może – w przeciwieństwie do znanego ze swej solidności kamienia – nie wytrzymać naporu i skruszeć lub runąć. Wzmacniano więc dolne, najbardziej



narażone na obciążenia partie budynku przemurowaniami z głazów. Innym powodem mogły być koszty budowy – być może cegła była w danym momencie na tyle droga, że przyszli lokatorzy starali się zastąpić ją kamieniami wykopanymi z uprawianego pola. Czasem decydował aspekt estetyczny – wtedy jednak budowli nie tynkowano. W tym wypadku wydaje się, że decydująca była kwestia wzmocnienia konstrukcji domu.

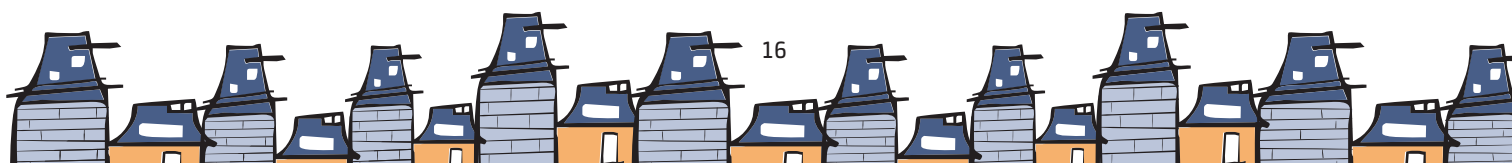
Sieradzka 4



Kościelna 16

Wąski, dwuosioowy budynek nie wyróżniałby się niczym szczególnym, gdyby nie okazały balkon, umieszczony na czterech krokostynach na wysokości 1. piętra. Ramę balustrady wypełnia motyw kratki reGENCYJNEJ. Naroża przyozdobione zostały liśćmi akantu oraz tzw. wazonikami, na których można było umieścić doniczki z zielenią. W centralnej części znajduje się kuta dekoracja w formie medalionu ozdobionego liśćmi i rozłożystym kwiatem na przedzie. Identyczny wzór balustrady znaleźć można na nieodległej kamienicy przy placu Wolności 2.

Kościelna 16



Kościelna 20

Neobarokowy kościół, który możemy dzisiaj oglądać przy ul. Kościelnej 20, jest pierwszą murowaną świątynią wzniesioną w tym miejscu. Budowa rozpoczęła się w 1872 r., konsekracji dokonano 19 lat później. Początkowo wieża była niższa, jednak po pożarze w 1921 r. zmieniono jej konstrukcję i podwyższono o jedną kondygnację, w której umieszczono tarczę zegara. Jak wiele świątyń katolickich, tak i ta ozdobiona została rzeźbami architektonicznymi. Przywołano w ten sposób postacie czterech apostołów, przedstawionych na kościelnej wieży z księgami i przypisanymi każdemu z nich zwierzętami i postaciami. Co ciekawe, okna hełmu wieży zachowały elementy mechanizmu ręcznego dźwigu, którym zapewne wciągano na górę wyposażenie lub budulec. Dziedziniec kościoła obiega kute ogrodzenie, którego wrota pokryte są bogatą ornamentacją, wykorzystującą motywy wolu, kratki regencyjnej oraz elementów inspirowanych formą kwiatów.



Kościelna 20

Kościelna 22

Choć wydaje się niepozorny, budynek przy ul. Kościelnej 22 dostarcza dużo materiału do analizy. Jego nietynkowane fasady pozwalają prześledzić układ cegieł. Każda cegła składa się z 6 płaszczyzn: dwóch podstaw (największa część – góra i spód cegły), 2 wozówek (dłuższe boki) i 2 główek (krótsze boki). Mogą one występować w murze w różnych wzajemnych konfiguracjach. W oglądanym budynku możemy zobaczyć rzędy wozówek poprzekładane rzędami główek ceglanych. Warto jednak zauważyć, że kolejne warstwy wozówkowe przesunięte są względem siebie o pół długości cegły. Oznacza to, że mur ceglany ma wątek krzyżowy. Gdy przyjrzymy się uważnie ścianom, zobaczymy, że zastosowano tu dwa różne rozmiary cegieł. Nad otworami okiennymi i drzwiowymi umieszczono większe, niż na pozostałych częściach elewacji. W ten sposób stworzono nadproże. To element pełniący funkcję konstrukcyjną, który wzmacnia ścianę – przenosi obciążenia oddziałujące na fragment ściany ponad otworem na mur po obu stronach otworu. W wypadku oglądanego budynku stanowi też subtelny element dekoracyjny, oprawę dla okien i drzwi domu. W oknach klatki schodowej zachowały się fragmenty kolorowego przeszklenia; fioletowe szybki są ponadto fakturowane.



Kościelna 22



Złotnickiego 7

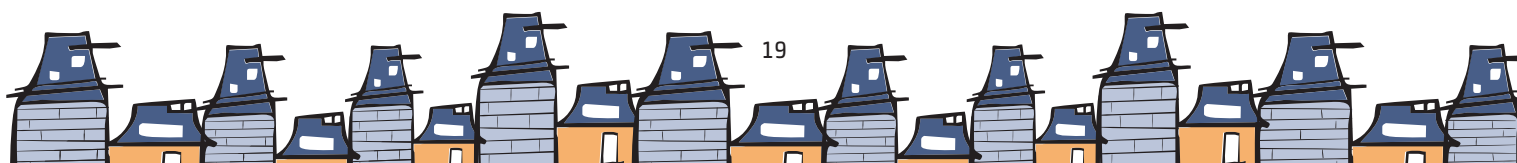
Siedzibą Muzeum Historii Miasta jest willa wybudowana przez miejskiego geodetę, J. Krasowskiego, w latach 30. XX w. Jej architektura jest powściągliwa i nawiązuje do klasycznego wzorca dworcu szlacheckiego. Wejście do budynku zostało ujęte w półkolumny, płynnie przechodzące w kroksztyny niewielkiego balkonu. Funkcję ornamentu pełnią tutaj zdobienia metaloplastyczne balustrady, ogrodzenia oraz nadświetla drzwi. To przeszklenie umieszczone w górnej części drzwi w celu doświetlenia korytarza klatki schodowej czy sieni. Od góry zamyka je w tym wypadku łuk pełny. Przeszklenie podzielono szprosami, czyli niewielkimi listwami drewnianymi, które dzielą pole szyby na mniejsze części. Zarówno szprosy, jak i dekoracyjna krata na przedzie mają wachlarzowaty układ. Wszystkie linie zbiegają się tutaj w jednym punkcie – tam, gdzie umieszczono precyzyjnie wykuty kwiat, powracający również na ogrodzeniu willi. Wielbicielom bogato dekorowanych drzwi oraz wachlarzowato zakomponowanych przeszkleń serdecznie polecić należy dom przy ul. Pomorskiej 16. Znajdują się tam jedne z najładniejszych drzwi Zduńskiej Woli, ożywione kolorowym przeszkleniem.



Złotnickiego 7

Złotnickiego 11

Ważny adres na detalowej mapie Zduńskiej Woli. W kilku oknach zachowała się tutaj oryginalna stolarka ozdobiona dekoracją snycerską, czyli wykonaną w drewnie. Ornamenty występują zarówno na górnej i dolnej listwie przymykowej (długa, pionowa listwa uszczelniająca połączenie skrzydeł okna), jak i ślemieniu (nieruchoma pozioma belka oddzielająca dolne skrzydła od górnej części przeszklenia). Zachowały się też pojedyncze obejmy na skrzynki z kwiatami. Gdy mowa o metaloplastyce, nie można nie wspomnieć o balustradach balkonów, szczególnie tego niżej umieszczonego. Odpowiedzialny za wykucie balustrady kowal połączył tu ze sobą gięte elementy w formie wolut (esownica, ornament w kształcie litery „S”) oraz tzw. kratkę regencyjną, która – jak wskazuje nazwa – narodziła się w czasach regencji we Francji (1715–1723), gdy Filip Orleański sprawował rządy za małoletniego Ludwika XV, a barok powoli ewoluował w rokoko. Kratka regencyjna zazwyczaj posiada drobne kwiaty na przecięciu linii – w tym wypadku kwiaty zastąpiły ćwieki. W swojej centralnej części balkon zyskał okazały kartusz z monogramem właściciela kamienicy; linie są ze sobą mocno splątane, wydaje się jednak, że tworzą litery H i S. Wyższy balkon ma skromniejszą dekorację i inny wzór podpierających go żeliwnych kroksztynów. Jest słabiej widoczny z parteru, dlatego prawdopodobnie zdecydowano się włożyć większą energię (i środki) w dekorację niższego, lepiej wyeksponowanego balkonu.



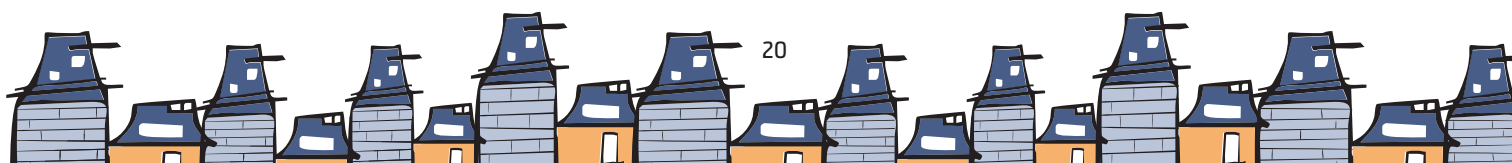
Kościuszki 3



Kościuszki 3

Siedzibą Państwowej Szkoły Muzycznej jest interesujący budynek, swoją architekturą przywodzący na myśl kamienicę stojącą przy ul. Sieradzkiej 3. Obie kamienice wyróżniają się detalem sztukatorskim umieszczonym na elewacji z nietynkowanej cegły. Pas okien doświetlających piwnicę odkreśla masywny, profilowany gzyms, kolejne kondygnacje zostały zaznaczone prostą opaską. Okna i drzwi elewacji frontowej zyskały obramowanie w postaci żłobkowanych pilastrów oraz dekoracyjne naczółki. Są one bogatsze na parterze i nieco bardziej powściągliwe na pierwszym piętrze. Tym, co je łączy, jest motyw naszczytnika, czyli akroterionu, umieszczony centralnie i w narożnikach naczółka. Detal ten pochodzi z architektury starożytnej Grecji i Rzymu, gdzie był używany w zwieńczeniu świątyń i reprezentacyjnych gmachów publicznych. Akroterion to dekoracyjny element wieńczący szczyt i boczne narożniki dachu. Mógł mieć formę palmety (czyli dekoracji zbliżonej do kształtu liścia palmy – taki właśnie zastosowano na ul. Kościuszki 3), woluty (czyli ślimacznicy, która występuje w naczółkach okien parteru), liści akantu lub postaci ludzkich, zwierzęcych czy fantastycznych, przedstawionych pojedynczo lub w grupach. Pozwala on zaakcentować zwieńczenie budowli.

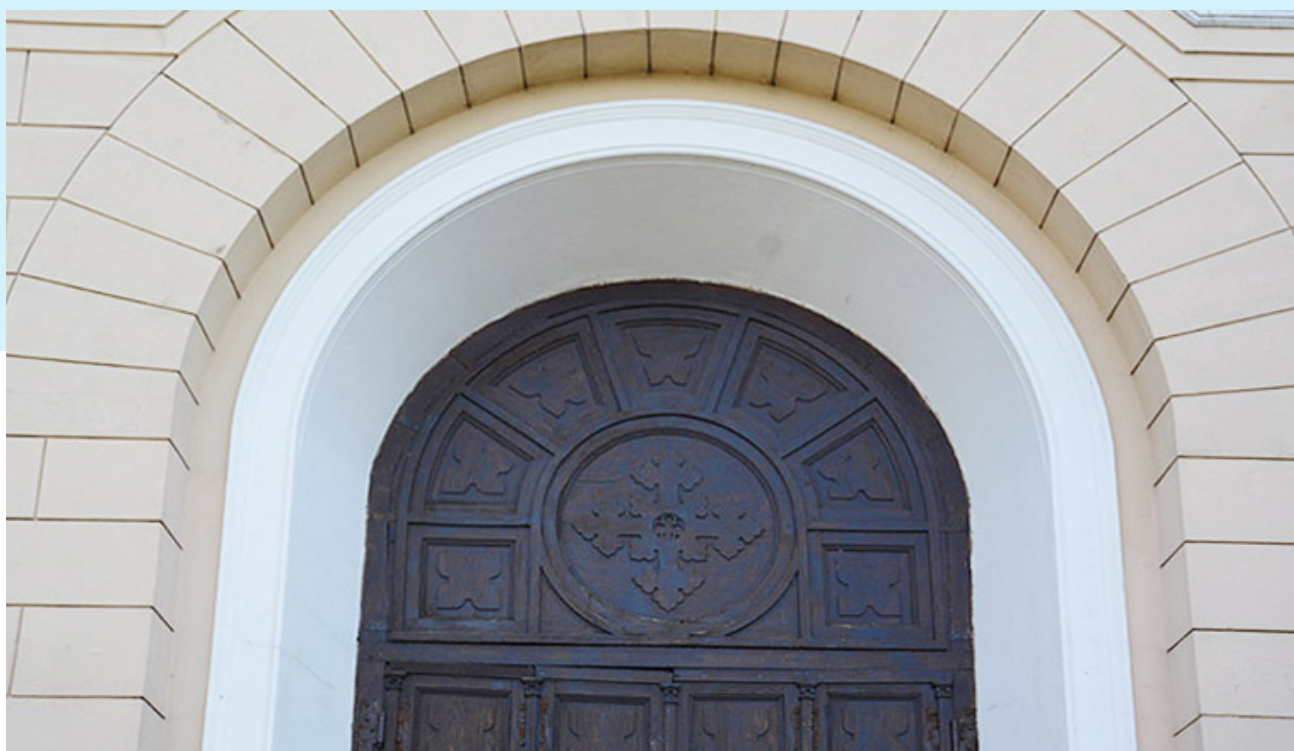
Budynek wyróżniają także wysokie, żeliwne odboje w kształcie słupów o prostym zwieńczeniu, flankujące przejazd na podwórkę. Pierwotnie kamienica należała do parafii ewangelicko-augsburskiej – mieściła się tutaj szkoła ewangelicka oraz mieszkania przeznaczone dla personelu parafialnego.



Kościuszki 5

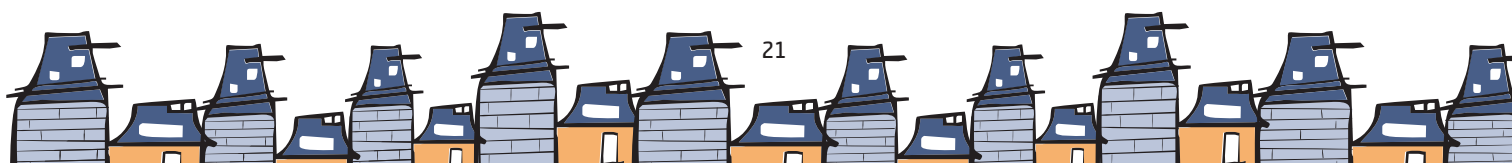
Świątynia parafii ewangelicko-augsburskiej w Zduńskiej Woli została wzniesiona w latach 1866–68. Jej architektura inspirowana jest wzorcami romańskimi i renesansowymi. Oprócz interesujących, minimalistycznych witraży na uwagę zasługują wrota prowadzące do wnętrza zboru. Pokrywa je wielopolowa dekoracja, łącząca w sobie elementy architektoniczne (pilastry w miejscu łączeń kolejnych części skrzydeł), geometryczne oraz religijne – centralne pole wypełnia krzyż grecki z motywem czteroliścia na środku. Co ciekawe, choć czteroliść wygląda na efekt eksperymentów z geometrią, mógł być ornamentem zaczerpniętym ze świata natury – w naszej strefie klimatycznej rośnie czworolist pospolity, którego układ liści jest łudząco podobny do zastosowanego na elewacji. Forma klasycznych ornamentów często była inspirowana światem natury; do „architektonicznego” zielnika wszedł akant, liść lauru, róża (w formie rozety), liście palmy (jako palmeta), wzór skorupy ślimaka (woluta), fali, ale też rozmaite zwierzęta, na czele z lwem. Wynikało to zarówno z zachwyty, jaki budził sam kształt oglądanych zjawisk, jak i z chęci „przeniesienia” cech prezentowanej fauny lub flory albo związanej z nimi symboliki do kompozycji architektonicznej. W zakresie architektury sakralnej doskonałym przykładem mogą być istoty symbolizujące ewangelistów – wół (św. Łukasz), orzeł (św. Jan), anioł lub człowiek (św. Mateusz) i lew (św. Marek).

Kościuszki 5



Królewska 2

Kamienica u zbiegu ul. Królewskiej i ul. Łaskiej jest jedną z bardziej nietypowych w tych okolicach. Jej ścięty narożnik został podkreślony przez umieszczenie w jego płaszczyźnie wydatnych balkonów, jednak bardzo krótka, jednoosiowa dekoracja od strony ul. Łaskiej powoduje, że proporcje budynku wydają się zaburzone. Wrażenie to potęguje kolejna parcela przy tej ulicy, która pozostaje niezabudowana. Sąsiedztwo od strony ul. Królewskiej również nie jest szczęśliwe – znaczna różnica wysokości pomiędzy omawianą kamienicą a następnymi budynkami odsłania masyw ślepej, nieotynkowanej ściany szczytowej. Wygląda ona przez to trochę jak „ostaniec” – jedyny stojący budynek w wyburzonej (np. na skutek działań wojen-



nych) okolicy. Elewacje od strony obu ulic zaprojektowane są według monotonnej sztancy – wielokrotnie powielają niezbyt ciekawy, minimalistyczny układ dekoracji. Tym bardziej zaskakuje bogate opracowanie narożnika, na którym skupiła się cała detalowa uwaga. Już z daleka widać rozbudowane balkony, które wydają się większe niż w rzeczywistości ze względu na charakterystycznie wygięty dół balustrady oraz narożne skrzynki na kwiaty w jej zwieńczeniu balustrady, tak charakterystyczne dla architektury Zduńskiej Woli przełomu XIX i XX wieku. Choć kształt balkonu pozostaje niezmienny, wzór balustrady różni się na każdej kondygnacji. Wszystkie one zostały wykute przez kowala i ozdobione motywami zaczerpniętymi ze świata roślin, nałożonymi na zgeometryzowany stelaż. Co ciekawe, bogata balustrada zestawiona została z najmniej dekoracyjnymi elementami konstrukcyjnymi, jakie można znaleźć na terenie miasta. Płytę balkonu podtrzymują zwykłe dwuteowniki, czyli rodzaj kształtowników o przekroju poprzecznym w kształcie dwóch zetkniętych pionowymi kreskami liter „T”. Zazwyczaj pełnią rolę elementów nośnych w konstrukcjach budowlanych i inżynierskich.

Królewska 2

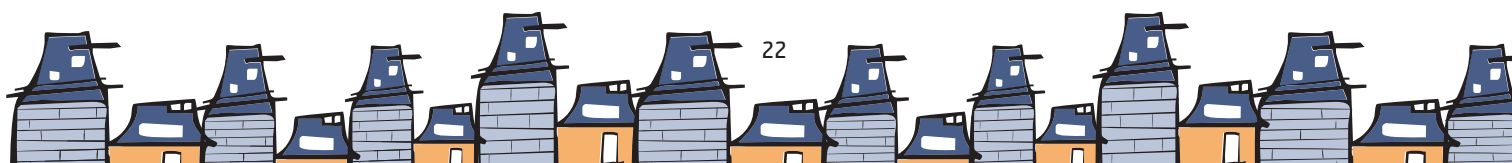


Królewska 3

Na elewacji kamienicy przy ul. Królewskiej 3 wypatrzyć można żeliwny pochwyty, umieszczony przy witrynie w ostatniej osi budynku. Sądząc z jego kształtu, na końcu umieszczano lampę, do której doprowadzano paliwo rurką biegnącą równolegle do ramienia pochwyty. Element ten mógł również służyć do podpierania nośników reklamowych, tak jak ma to miejsce obecnie. Choć wykonany z odpornego żeliwa, jest on zbyt delikatny, by ryzykować mocowanie na nim pełnowymiarowego balkonu.

Zdobienia elewacji wykonane są w podobnej technice co te na budynku przy ul. Dąbrowskiego 20 – pola dekoracji zróżnicowane są pod względem faktury, koloru i wysokości. Geometryczne kompozycje sugerują, że kamienica mogła powstać w latach nastych XX wieku.

Po drugiej stronie ulicy wypatrzyć można logo zakładów dziewiarskich Wola, działających nieprzerwanie od 1945 r., z charakterystycznym łabędziem na granatowym tle.



Królewska 7

Królewska 7



Wbrew oczekiwaniom modernistów detal nie umarł. Do dziś wielu profesjonalistów i amatorów posługuje się złożoną ornamentacją, projektując i wykonując tak różne budowle, jak świątynie i dace, centra handlowe i pomniki, bloki i domki jednorodzinne. Świetnym przykładem współczesnego detalu są zdobienia umieszczone w swego rodzaju podcieniach domu przy ul. Królewskiej 7. Przeszklony ganek został połączony z zadaszeniem wspartym na metalowych filarach, połączonych w jeden ciąg arkadami. W pachach łuku zamontowano skośną kratę, przypominającą kratę regencyjną, pozbawioną jednak ozdób na łączeniach. W centralnej części każdego z łuków umieszczono pełnoplastyczną doniczkę, wypełnioną mniej lub bardziej fantastyczną roślinnością.

Łaska 25

Znajdziemy tutaj drzwi w konstrukcji ramowo-płycinowej, ciekawe z co najmniej trzech powodów. Występuje tutaj nadświetle, czyli przeszklenie umieszczone w górnej części drzwi, którego celem jest doświetlenie korytarza klatki schodowej czy sieni. Uznano jednak, że nie spełnia swojego zadania wystarczająco dobrze; dlatego wyjęto jedną z dekorowanych płycin drzwi i zastąpiono szkłem zbrojonym (z metalową siatką zatopioną w środku). Dekoracje pozostałych płycin na szczęście się zachowały i możemy oglądać je do dzisiaj. Ocalała też klamka wraz z szyldem, czyli fragmentem metalowej blachy, zazwyczaj ozdobnie wycinanej, która zabezpiecza drewno drzwi wokół klamki czy uchwytu przed uszkodzeniem, np. kluczem.

Łaska 25



Łaska 35

Otynkowana, szczytowa ściana absolutnie nie zachęca do spojrzenia na front oficyny stojącej przy ul. Łaskiej 35. Warto jednak się przemóc, ponieważ czeka tu na zwiedzających jedna z najciekawszych ceglanych elewacji miasta. Pozostawienie nieotynkowanych ścian budynku może wynikać z oszczędności lub z przyczyn natury estetycznej. W tym wypadku mamy do czynienia z drugą z tych możliwości. Świadczy o tym bogaty detal, pieczołowicie oddany w cegle. Schemat dekoracji architektonicznej bazuje na klasycznych wzorcach, które za pośrednictwem renesansu przyjęliśmy przede wszystkim z kultury antycznej Grecji i Rzymu. Przez kolejne stulecia odtwarzaliśmy i reinterpretowaliśmy to dziedzictwo, wprowadzając co jakiś czas stylistyczne innowacje bądź przeprowadzając prawdziwe rewolucje. Nie zmieniło to jednak zasadniczo faktu, że to funkcja i wynikająca z niej konstrukcja budynku oraz rozmieszczenie w nim otworów okiennych i drzwiowych determinują rozmieszczenie i charakter jego dekoracji. Nie inaczej jest w wypadku omawianej kamienicy mieszkalnej. Zaakcentowano tutaj strefę wejścia, wprowadzając ryzalit, czyli partię budynku występującą z lica elewacji, przeprowadzoną od fundamentów, zazwyczaj po linię dachu. Ryzalit może występować pojedynczo lub w większej liczbie (zazwyczaj max. 2) i być położony centralnie lub w innej pozycji (np. symetrycznie na obu skrajach budynku). Oglądana oficyna przy ul. Łaskiej 35 ma pojedynczy ryzalit położony centralnie. By zwrócić uwagę na wejście, w jego osi wprowadzono balkon i okno o okrągłym wykroju. Co jednak jest bardziej niezwykle, to dekoracja rozmieszczona wokół okien budynku. Każda kondygnacja zakomponowana została inaczej. Najbardziej okazałe są naczółki okien pierwszego piętra z wyraźnie zaznaczonym kluczem w centralnej części. Najskromniej prezentują się okna kolejnej kondygnacji, ale wynika to z jej niepełnej wysokości. Ułożenie tak precyzyjnych dekoracji, o polach wklęsłych i wypukłych, giętych liniach i ostrych kątach, wymaga doskonałej znajomości fachu murarskiego.

Łaska 35



Złotnickiego 25

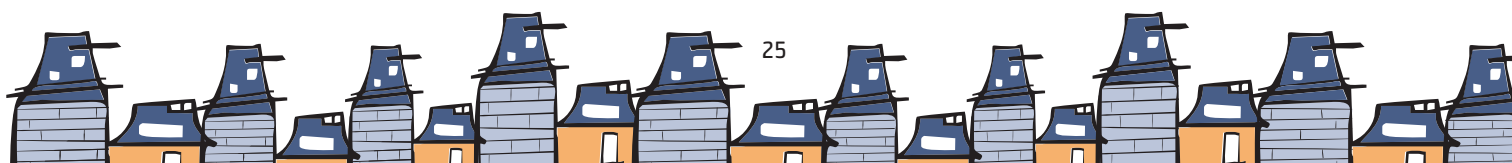
Jeden z najciekawszych budynków Zduńskiej Woli, zaprojektowany w duchu modernizmu międzywojennego. Kompozycja architektoniczna składa się z połączonych ze sobą brył; część z nich wyróżnia się wyoblonymi narożnikami. Akcentem wertykalnym jest część budynku, w której umieszczono wejście i klatkę schodową, tworzące oś, wokół której zaplanowana została reszta zabudowy. Sądząc z precyzyjnych i bardzo czystych w liniach robót murarskich, budynek być może miał pozostać nieotynkowany – dzięki takiemu rozwiązaniu zdecydowanie bardziej wyróżnia się na tle okolicznej zabudowy. Okna doświetlające wnętrza są różnorodne, zarówno pod względem kształtu, jak i układu oraz zgrupowania na elewacjach. Te na fasadzie od strony ul. Złotnickiego oraz okna klatki schodowej zostały ujęte w ciekawą, ceglana opaskę/gzyms. Wątek ceglany został zróżnicowany – partie elewacji zostały wymurowane z zastosowaniem wątku krzyżowego, inne głowkowego, w części występuje wątek dziuki, niemający ustalonego porządku.

Złotnickiego 25



Kolbego 7

Choć niewątpliwie najbardziej popularną atrakcją tej ulicy jest dom, w którym urodził się św. Maksymilian Maria Kolbe, dla detalistów najciekawszym adresem będzie o dwa numery wcześniejszy budynek, a konkretnie napisy na jego zwieńczeniu. Znajdziemy tutaj schodkową attykę, na niej zaś litery JJ i rok budowy domu – 1934. Liternictwo jest śmiałe, ekspresyjne, nieco egzotyczne w formie. To przykład typografii wernakularnej, czyli charakterystycznej dla danego miejsca, lokalnej, tworzonej często oddolnie przez amatorów bądź lokalnych rzemieślników. Choć niewątpliwie odbiega ona nieraz od „klasycznych”, oswojonych rozwiązań, jest tym bardziej ciekawa – pozwala na poszerzenie pola wyobraźni i doświadczenia, co doceniają liczni współcześni projektanci, kolekcjonujący przykłady lokalnego liternictwa. W XIX i XX wieku ukazało się wiele podręczników dotyczących projektowania napisów, m.in. na potrzeby reklamy (ale również publikacji książkowych, winiet gazet, etc.), a także wzorniki, któ-



re popularyzowały rozmaite formy liter i techniki ich tworzenia. Może się wydawać, że takie obszary wzornictwa, jak typografia czy reklama nie zasługują na ochronę i opisywanie. Jest jednak odwrotnie. Podobnie jak rzeźby, budynki, biżuteria, plecionkarstwo czy haft są one zapisem rozwoju pewnej dziedziny rzemiosła czy sztuki, wykorzystywanych materiałów, technik, inspiracji. Umieszczone w przestrzeni miasta napisy i reklamy są ważnym składnikiem lokalnej tożsamości, czego doskonałym przykładem będą budynki przy ul. Łaskiej 63.



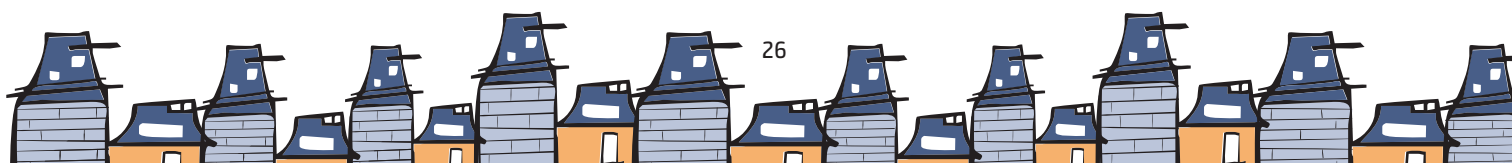
Kolbego 7

Łaska 54

Obecny tutaj detal jest stosunkowo niewielki i ażurowy, dlatego łatwo go przegapić. To dawny pochwyt na lampę uliczną. Nie jest on jednak wykonany z żeliwa, jak ten na ul. Królewskiej 2 – jest rękodziełem wykonanym przez kowalą, który umieścił tu datę (1897), odsyłającą zapewne nie tylko do wykonania samego pochwytu, ale i wzniesienia budynku, na którym go zamontowano.



Łaska 54



Łaska 63

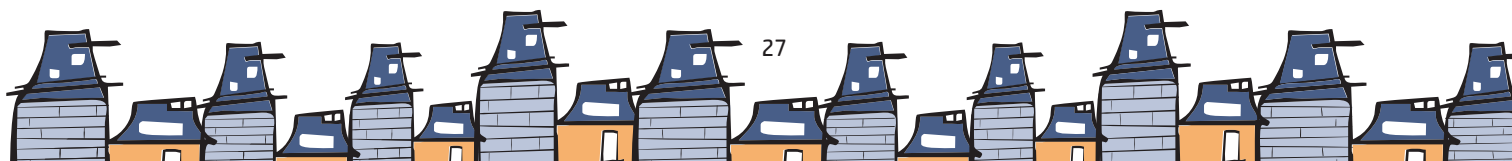
Ul. Łaska 63 jest obowiązkowym adresem na liście każdego miłośnika powojennej plastyki architektonicznej. Budynki domu handlowego pod egidą PSS Społem oraz pobliskiej apteki zyskały przepiękną oprawę w postaci zgeometryzowanych mozaik, stworzonych w dwóch gamach kolorystycznych. Dekoracja ceramiczna domu handlowego „Werona” ułożona jest z łamanych kafli w barwach od mocno nasyconego, ciepłego brązu, przez odcienie pomarańczu, po pastelowo-różowe i białe tony. Na tle geometrycznej kompozycji wyróżnia się litera W i – w sposób zupełnie nonsensowny zamalowane na biało – litery SS (od Spółdzielni Spożywców) oraz słowo „Społem”. Uroda tej okładziny wynika z niezwykle udanego doboru kolorów oraz pietyzmu w budowaniu kompozycji barwnej i geometrycznej. Skraj mozaiki utrzymany jest w ciemniejszych tonach, które powoli rozjaśniają się, dochodząc do bieli wokół litery W, położonej – to zaleta – niesymetrycznie względem centrum układu.

Mozaika na budynku apteki zachowała się – co jest wielką stratą dla miasta – niestety tylko w części, jednak ciągle wygląda bardzo dobrze. Zorientowana horyzontalnie, utrzymana jest w kolorach od fioletów, przez błękity, zielenie i ugry, do bieli. Gradacja kolorów przebiega podobnie jak w opisanej powyżej kompozycji – brzegi są ciemniejsze, a kolorystyka rozjaśnia się, zbliżając do napisu umieszczonego w dolnej połowie pola. W tym wypadku litery nie są ułożone z tych samych kafelków co reszta dekoracji; zastosowano osobny rodzaj kafli z literami, które pozwoliły ułożyć – niczym w scrabblach – zapisany wersalikami napis „APTEKA IM. IGNACEGO ŁUKASIEWICZA”. Liternictwo budzi dalekie skojarzenia z krojami używanymi w średniowieczu.

Obecne na pawilonach mozaiki stanowią prawdopodobnie najciekawszy przykład zduńskowolskiej dekoracji architektonicznej 2 poł. XX wieku.

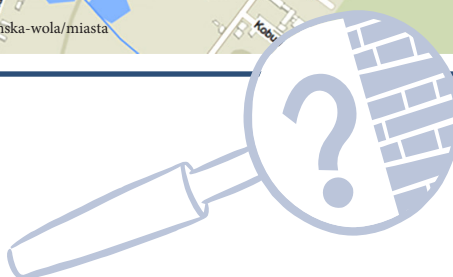
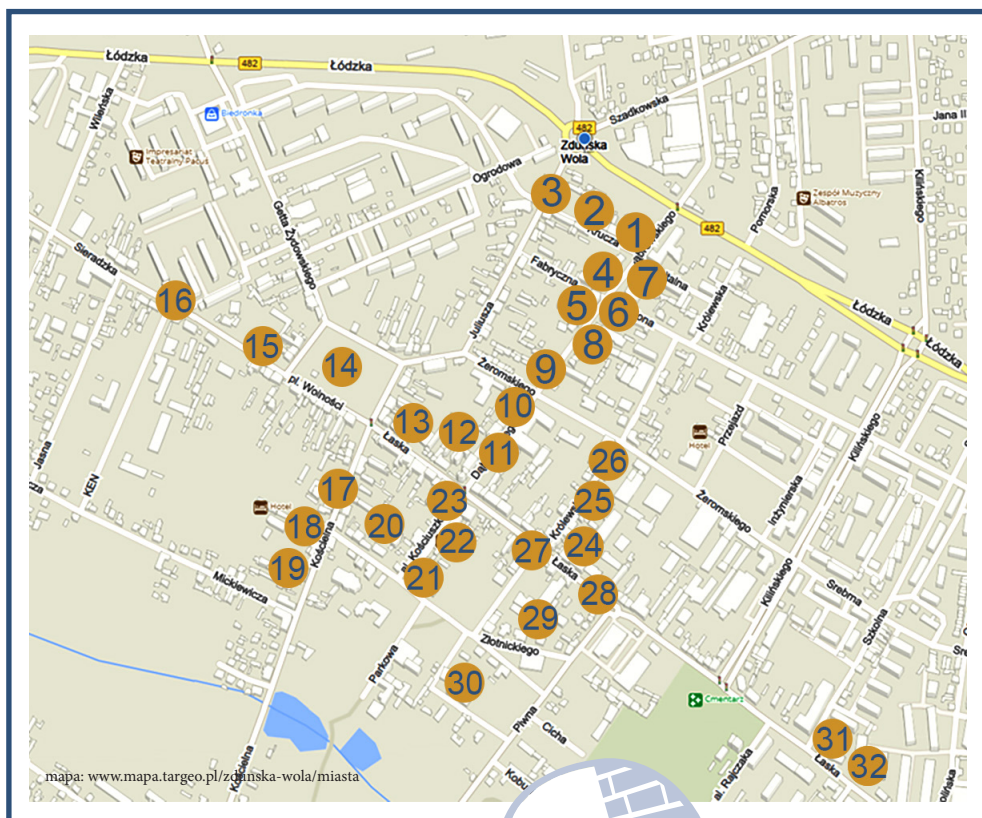


Łaska 63



MAPA

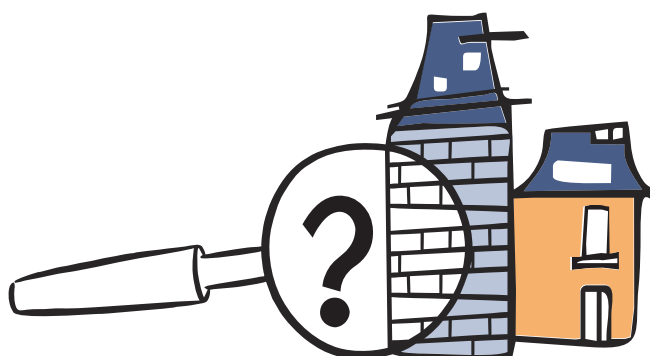
- 1 Krucza 2
- 2 Krucza 6
- 3 Krucza 5
- 4 Dąbrowskiego 29
- 5 Dąbrowskiego 27
- 6 Dąbrowskiego 20
- 7 Dąbrowskiego 22
- 8 Dąbrowskiego 23
- 9 Dąbrowskiego 15
- 10 Dąbrowskiego 7
- 11 Dąbrowskiego 4
- 12 Dąbrowskiego 1
- 13 Łaska 9
- 14 Ratusz
- 15 Sieradzka 3
- 16 Sieradzka 4
- 17 Kościelna 16
- 18 Kościelna 20
- 19 Kościelna 22
- 20 Żłotnickiego 7
- 21 Żłotnickiego 11
- 22 Kościuszkii 5
- 23 Kościuszkii 3
- 24 Królewska 2
- 25 Królewska 3
- 26 Królewska 7
- 27 Łaska 25
- 28 Łaska 35
- 29 Żłotnickiego 25
- 30 Świętego Maksymiliana
Marii Kolbego 7
- 31 Łaska 54
- 32 Łaska 63



SCENARIUSZ

TAK SIĘ SKŁADA... MOZAIKA Z MIASTA

Zduńska Wola (SP 1-3)



DLACZEGO TEN DOM TAK WYGLĄDA?
ARCHITEKTURA POD LUPĄ DLA NAJMŁODSZYCH



Problematyka:

budynek jako znak koncepcji, idei, obraz potrzeb użytkowników, ale i umiejętności wykonawców; przebudowa i zmiana funkcji; detal architektoniczny i jego funkcja informacyjna; metoda mozaiki jako technika zdobienia i kodowania znaczeń.



Słowa kluczowe:

elewacja, front, szczyt budynku, detal architektoniczny, ceglana elewacja, otwór okienny, krata balkonowa, mozaika, przebudowa, modernizacja, bryła, nawiązania, inspiracje.



Cele:

wprowadzenie podstawowych pojęć zw. z architekturą; rozpoznawanie funkcji budynków po detalu architektonicznym, zwrócenie uwagi na rolę projektanta/architekta oraz wykonawcy/budowniczego, zapoznanie z techniką mozaiki.



Metody pracy:

aktywizujące (burza mózgów, burza pytań), problemowe, pokazowe (obserwacja w terenie), czynne (samodzielne doświadczenia).



Formy pracy:

zbiorowa, zespołowa, indywidualna.

Środki dydaktyczne:

ścieżka dydaktyczna wycieczki z wyznaczonymi punktami obserwacji i dyskusji; podkładki ze sklejk lub drewniane (dla kilku zespołów w grupie), drobne, kolorowe elementy ceramiczne potrzebne do ułożenia mozaiki (mozaika na siatce w kilku kolorach), klej do drewna (w pojemniku z dozownikiem), folia/tektura malarska do zabezpieczania powierzchni lub wersja ekonomiczna: sztywna tektura (przygotowane kartoniki), kolorowy brystol ocięty w drobne kwadraty, klej.



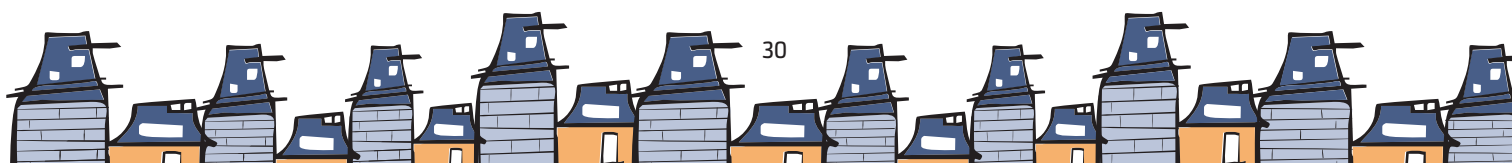
Czas trwania:

spacer (40 min) + działania twórcze (90 min).

Dodatkowe źródła:

David Pelham, *Trail: paperpoetry*.

S. Strady, il. A. Boisrobert, L. Rigaud, *W lesie (pop-up)*, Wydawnictwo Dwie Siostry.



Trasa wycieczki – wybrane punkty / słowa kluczowe	Przebieg zajęć
	Wprowadzenie: 1. Ustalenie krótkiego kontraktu współpracy podczas wycieczki (3–4 zasady wyłonione metodą burzy mózgów, zebrane przez osobę prowadzącą, np. chodzenie zwartą grupą, słuchanie się nawzajem, przestrzeganie zasad ruchu drogowego). 2. Czym jest architektura? Czego dotyczy? Jak wkracza w nasze życie? Jak się zmienia? Jakie treści może przekazywać? Kto i co decyduje o tym, jak wygląda budynek? (Badamy zasoby i kompetencje uczestników, prowokujemy myślenie pytajne, podsuwamy podstawową terminologię: kamienica, dom, budynek mieszkalny, użyteczności publicznej, front, elewacja, prześwit bramowy, detal architektoniczny, zdobienie itp.).
	Trasa wycieczki, od której rozpoczyna się spotkanie warsztatowe, obejmuje drogę od budynku nr. 9 przy ul. Łaskiej do budynków pod nr. 35 i 63. Na końcu (lub początku) drogi może znaleźć się ratusz miejski.
Łaska 9  ELEWACJA FRONT SZCZYT BUDYNKU	Zatrzymujemy się przed budynkiem. Prosimy grupę o przyjrzenie się elewacji/frontowi budynku. <i>Jak wygląda elewacja? Co powiedzielibyście o tym budynku? Do czego mógł on kiedyś służyć?</i> Prosimy o przyjrzenie się mu z krańca chodnika i spojrzenie w górę. <i>Co widać w szczycie budynku? Jaka jego tajemnica jest ukryta w tym, co można zauważyć w wyglądzie balkonu? Co się stało z tym budynkiem? Jak oceniacie tę zmianę?</i> Podsumowując wypowiedzi, zwracamy uwagę na szczyt budynku z rozbudowanym balkonem i detalami zdobniczymi w jego kracie, a przede wszystkim – na ukryty napis oraz informacje, które wnosi (w budynku działała apteka, balkon znajdował się prawdopodobnie nad wejściem obecnie zamurowanym). Wyruszamy w dalszą drogę, prosząc grupę, by wyśledziła kolejny punkt obserwacji i naszego śledztwa: ul. Łaską 35. Prosimy, aby zastanowili się przed posesją, co możemy znaleźć ciekawego na jej terenie.

Łaska 35



FASADA

Zatrzymując się w punkcie obserwacyjnym, prosimy o przyjrzenie się ścianie szczytowej budynku.

Jakie wrażenie sprawia budynek widziany od tej strony?
Dlaczego?

Przechodzimy przed front budynku.

Co widzicie? Czym różni się fasada tego domu od jego szczytu?
Co szczególnie przyciąga uwagę?
Co jest tutaj szczególnie podkreślone?
Jak myślicie, dlaczego elewacja jest z nieotynkowanej cegły?
Co było potrzebne, aby ten dom mógł tak wyglądać?
Jak oceniacie taki wygląd frontu domu?
Jakiego nakładu pracy wymaga taka elewacja?

Podsumowując wypowiedzi, zwracamy uwagę, że nieotynkowana elewacja z czerwonej cegły powstała z intencją ozdobienia, wyróżnienia domu w sposób, który nawiązuje do dawnej architektury.

Układ cegieł (ryzalit), który wymagał kunsztu murarskiego i dokładności, akcentuje wybrane partie domu – wejście, ale i balkon oraz okrągłe okno.

Zwracamy uwagę, że inne okna także są zaakcentowane tym specjalnym układem cegieł, każda kondygnacja została ułożona inaczej. Podkreślamy nakład pracy wykonawcy potrzebny do ułożenia tak precyzyjnych dekoracji.

Łaska 63



MOZAIKA

Zatrzymując się przy budynku domu handlowego, zachęcamy grupę do obejrzenia go z kilku stron.

Na co zwracacie uwagę, oglądając ten budynek?
Co jest w nim ciekawego?
Co Was dziwi? Co tutaj „nie pasuje”?

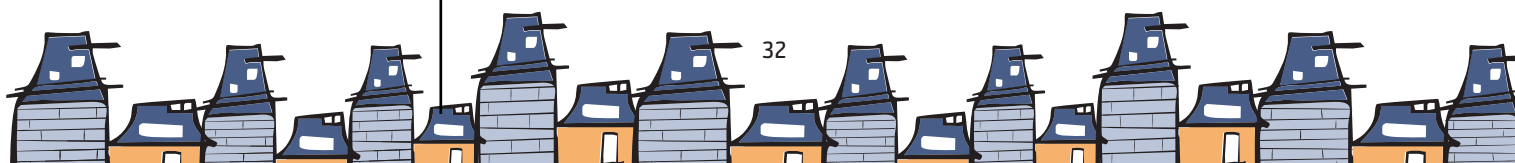
Wprowadzamy pojęcie mozaiki. Prosimy o próbę odgadnięcia, jak się robi mozaikę.

*mozaika

Dekoracja w postaci ornamentu (wzoru) lub konkretnego obrazu, ułożona z drobnych elementów (kolorowych kamyków lub kawałków szkła czy ceramiki). Układa się je na specjalnym podłożu, by nie spadły, a umieszcza nie tylko na ścianach czy podłogach, ale i sklepieniach i meblach... To technika znana od bardzo, bardzo dawna – ze starożytności (z czasów, kiedy nie istniało jeszcze państwo polskie).

Kiedy powstała ta mozaika?
Czemu ma służyć taki „obraz” na ścianie budynku?
Po co go ktoś wymyślił?
Jaka jest ukryta w niej informacja, znak?
Co myślicie o takim pomysle na budynek? Na jego elewację?

Podsumowując, zwracamy uwagę na fakt, że ta dekoracja ceramiczna ułożona jest w przemyślany sposób – kolorowe kafle łagodnie przechodzą przez różne odcienie. Układ kompozycji mówi o pietyzmie projektu i wykonawstwa. Ukryte są w niej litery SS, związane z pierwotnym najemcą lokalu (spółdzielnia spożywców). Niestety, mozaika na budynku apteki nie przetrwała w całości. Zwracamy uwagę na to, jak różne estetycznie są współczesne szyldy i reklamy na budynku.



Ratusz



Zatrzymujemy się przed frontem ratusza. Rozmawiamy o jego funkcjach.

Co to za budynek? Po co miastu ratusz?
Jak myślicie, kiedy on powstał? Czy jest „stary” czy „nowy”?
Co o tym świadczy?
Czy różni się od pozostałych budynków, które widzieliśmy?
Czy jest coś, co zwraca waszą uwagę?
Jaka jest bryła tego budynku?
Jak wygląda jego elewacja? Jak wygląda front?

Zbierając wypowiedzi, kierujemy rozmowę ku obserwacjom dotyczącym oszczędnej formy elewacji – braku detali i ozdób, zdobień. Możemy spróbować pytać, dlaczego tak się stało, albo podsumować rozmowę, zwracając uwagę na różnorodność budynków i ich funkcji, na rozmaite pomysły twórców, budowniczych i właścicieli budynków – na to, jak się one zmieniały z czasem. Zaznaczamy równoprawność różnych idei i koncepcji. – I na to, że wszystko, co widzieliśmy chce nam „opowiedzieć” jakąś historię.

Część warsztatowa



Tak się składa... Mozaika z miasta Działania twórcze

Rozpoczynając część warsztatową, zwracamy uwagę na to, co zaobserwowaliśmy podczas spaceru.

Jak budynki „mówią” do nas?
W jaki sposób przekazują informacje?
Jakie funkcje pełnią rozmaite zdobienia i detale architektoniczne?

Zbierając wypowiedzi, zwracamy uwagę na to, że poprzez rozmaite sygnały: napisy, inicjały, daty, układ elementów, kolory możemy „odczytywać” rozmaite historie z budynków.

Zapraszając grupę do działania, dzielimy ją na kilka zespołów (po 4–5 osób). Najlepiej jeśli każdy zespół będzie miał przygotowane stanowisko pracy (zaabezpieczone tekturą malarską) – z deseczką, zestawem elementów ceramicznych do mozaiki, własnym klejem i pędzlami lub w wersji ekonomicznej – z tekturą, papierem kolorowym i klejem.

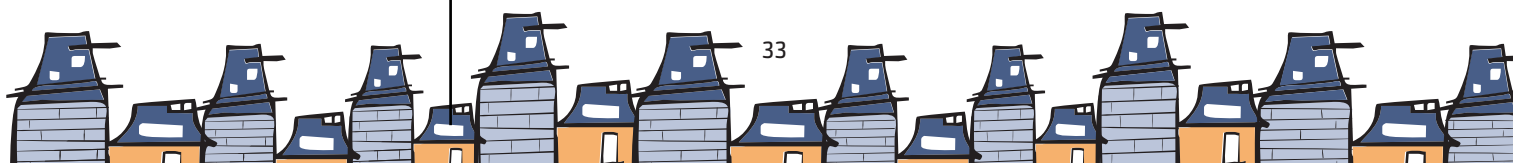
Zadaniem każdego zespołu (lub w wersji ekonomicznej – indywidualnych osób) jest przygotowanie mozaiki, która będzie przekazywać jakąś informację o ich mieście (może to być napis – nazwa – hasło witające podróżnych – jakiś obraz związany z miastem itp.).

Tłumaczymy zasadę powstawania mozaiki: drobne elementy ceramiczne przyklejamy na podłoże na pomocą kleju bardzo blisko siebie (możemy odwołać się do mozaiki, którą widzieli), w taki sposób, aby stworzyła konkretny obraz albo napis. Praca powinna wypełnić całą przestrzeń przygotowanej deseczki (albo tektury).

Zwracamy uwagę na to, że ważny jest kolor oraz że w obrazie można ukryć – zakodować pewne informacje.

Prosimy o refleksję:

Gdzie chcieliby swoją mozaikę umieścić?
Czy to docelowe miejsce będzie miało wpływ na wygląd mozaiki?



Zwracamy uwagę na podział ról w zespołach, konieczność dyskusowania i uzgadniania (brania pod uwagę różnych koncepcji), unikania ocen.

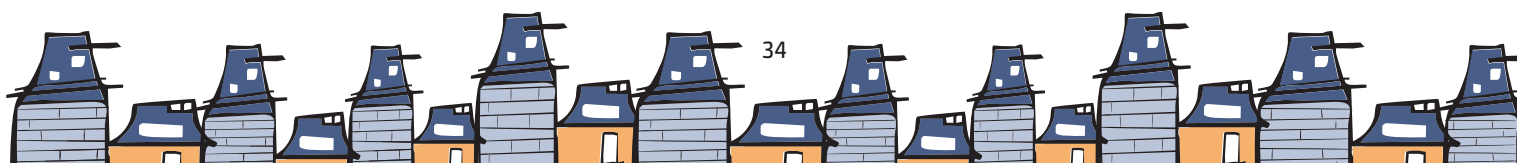
Podsumowanie



Prezentujemy wspólnie prace wszystkich zespołów. Prosimy o omówienie tego, co zwraca uwagę, co zaskakuje, co jest wartościowe w każdej pracy uczestników (poza zespołem twórców).

Swobodna rozmowa na zakończenie o tym, czego nauczyli się podczas naszego spaceru i warsztatu.

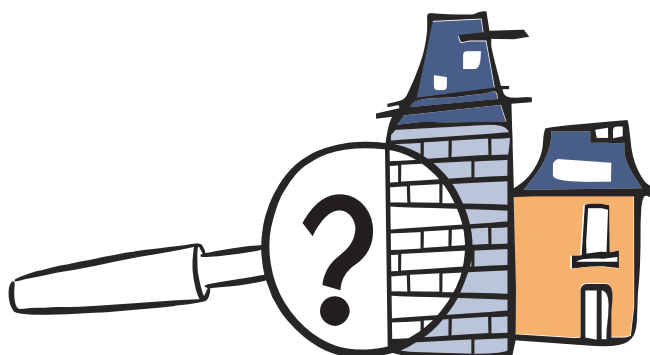
1. Co was zaskoczyło podczas spaceru?
2. Jak będziecie teraz patrzeć na miasto?
3. Co zapamiętaliście z naszego spotkania?



SCENARIUSZ

ARCHITEKTONICZNY ZIELNIK

Zduńska Wola (SP 4-6)



DLACZEGO TEN DOM TAK WYGLĄDA?
ARCHITEKTURA POD LUPĄ DLA NAJMŁODSZYCH



Problematyka:

budynek jako znak koncepcji, idei; detale architektoniczne i ich wartość symboliczną; inspiracje w architekturze.



Słowa kluczowe:

willa miejska, dworek szlachecki, detal architektoniczny, ceglana elewacja, front budynku, otwór okienny, dekoracje, sztukateria, ornament, gzyms, opaski, pilastry, naszczytnik, akroterion, zdobienia (motyw akantu i palmy), inspiracje, concept i symbolika, wrota.



Cele:

zwrócenie uwagi na rolę detali i zdobień, podkreślenie znaczeń, które wprowadzają, oraz ich związek z funkcją budynku; oswojenie z terminami w rozmowach o architekturze;

Metody pracy:

aktywizujące (burza mózgów, burza pytań), problemowe, pokazowe (obserwacja w terenie), czynne (samodzielne doświadczenia).



Formy pracy:

zbiorowa, zespołowa, indywidualna.



Środki dydaktyczne:

ścieżka dydaktyczna wycieczki z wyznaczonymi punktami obserwacji i dyskusji; bloki techniczne (białe, A4) o różnej gramaturze, klej, nożyczki, sztywna tektura (np. brystol do szablonów krawieckich – szary, brązowy) format A2 (minimalny A3);

Dobrze byłoby pokazać formy przestrzenne wycięte z papieru – np. książki pop-up („Trail: paper poetry”).



Czas trwania:

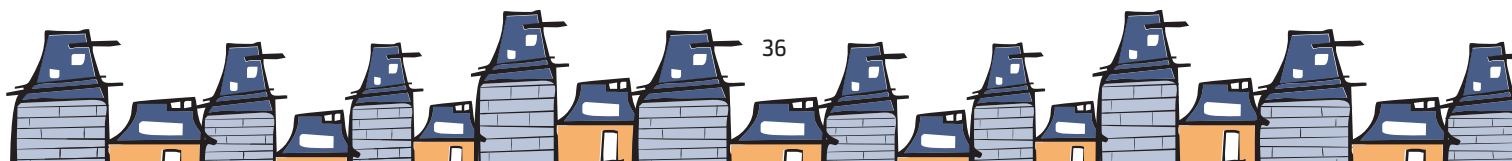
spacer (30 min) + działania twórcze (70 min).



Dodatkowe źródła:

David Pelham, *Trail: paperpoetry*.

S. Strady, il. A. Boisrobert, L. Rigaud, *W lesie (pop-up)*, Wydawnictwo Dwie Siostry.



Trasa wycieczki – wybrane punkty / słowa kluczowe	Przebieg zajęć
	Wprowadzenie: 1. Ustalenie krótkiego kontraktu współpracy podczas wycieczki (3–4 zasady wyłonione metodą burzy mózgów, zebrane przez osobę prowadzącą, np. chodzenie zwartą grupą, słuchanie się nawzajem, przestrzeganie zasad ruchu drogowego) 2. Krótka rozmowa o architekturze: Czym jest architektura? Czego dotyczy? Jak wkracza w nasze życie? Jak się zmienia? Jakie treści może przekazywać? Kto i co decyduje o tym, jak wygląda budynek? (Badamy zasoby i kompetencje uczestników, prowokujemy myślenie pytające, podsuwamy podstawową terminologię: kamienica, dom, budynek mieszkalny, użyteczności publicznej, front, elewacja, prześwit bramowy, detal architektoniczny, zdobienie itp.).
	Trasa wycieczki, od której rozpoczyna się spotkanie warsztatowe, obejmuje drogę od budynku przy ul. Żłotnickiego 7 (Muzeum Historii Miasta), poprzez punkt obserwacji przy ul. Kościuszki 3 (Państwowa Szkoła Muzyczna), do ul. Kościuszki 5 (świątynia parafii ewangelicko-augsburskiej).
Żłotnickiego 7  NADŚWIEITŁE SZPROSY	Zatrzymujemy się przed budynkiem. Prosimy grupę o przyjrzenie się elewacji/frontowi budynku, ogrodzeniu. Jakie wrażenie sprawia ten budynek? Do czego mógł on kiedyś służyć? Dlaczego? Jak wygląda elewacja? Czy dziwi was coś na froncie? Co powiedzielibyście o tym budynku? Czy jest coś, jakiś znak lub motyw, który zwraca naszą uwagę? Jaką funkcję pełni ten budynek obecnie? Czy coś mówi w jego wyglądzie o obecnej roli? Co sądzicie o umiejscowieniu w tym budynku muzeum? Jak wygląd budynku zachęca was do odwiedzin? Jeśli nie – dlaczego? Prosimy grupę o fotografowanie elementów i detali, które mogły powstać z inspiracji naturą (wykorzystanie aparatów w telefonach komórkowych). Zbierając wypowiedzi, podkreślamy, że budynek o dość skromnym charakterze to willa miejska, która przypomina dworki szlacheckie. Została wybudowana na zlecenie miejskiego geodety na początku XX wieku. Funkcję ozdobną pełnią tutaj metaloplastyczne balustrady, ogrodzenie oraz nadświetle drzwi (przeszklenie w górnej części drzwi, dzięki któremu wpada więcej światła do sieni). Przeszklenie podzielono szprosami (listwy dzielące szyby na mniejsze pola). Szprosy i krata zbiegają się w jednym punkcie – gdzie umieszczono precyzyjnie wykuty kwiat. Motyw ten powraca także na ogrodzeniu willi.

Kościuszki 3



NACZÓŁEK
NASZCZYTNIK
AKTERION

AKANT
PALMETA

Zatrzymując się w punkcie obserwacyjnym, prosimy o przyjrzenie się frontowi budynku i detalom architektonicznym.

Co zwraca uwagę w elewacji tego budynku?
Jak byście ją opisali?
Jakie sprawia wrażenie?

Zbierając wypowiedzi, zwracamy uwagę na elewację z nietynkowanej cegły, na której umieszczone są detale sztukatorskie. Budynek może sprawiać wrażenie miejsca pełnego powagi i dostojęstwa.

Jaki charakter mają zdobienia, które widzimy?
Co je łączy?
Czy jest jakiś charakterystyczny motyw, symbol, który zwraca uwagę?
Czy widzieliście je gdzieś wcześniej?
Jakie wrażenie mają sprawiać te ornamenty?
Czy te motywy coś znaczą? Z czymś się wam kojarzą?

Podkreślamy, podsumowując wnioski, że wyraźnie zaznaczone są okna i drzwi elewacji frontowej – zwłaszcza na parterze. Jednolitość zdobienia dają naczółki, motyw naszczytnika i akterionu (dekoracja wieńcząca szczyt i boczne narożniki dachu). Detale te powiązane są motywami roślinnymi. Pochodzą ze starożytnej Grecji i Rzymu.

Możliwe wprowadzenie pojęć „akantu” oraz „palmety” i ich symboliki.

Akant

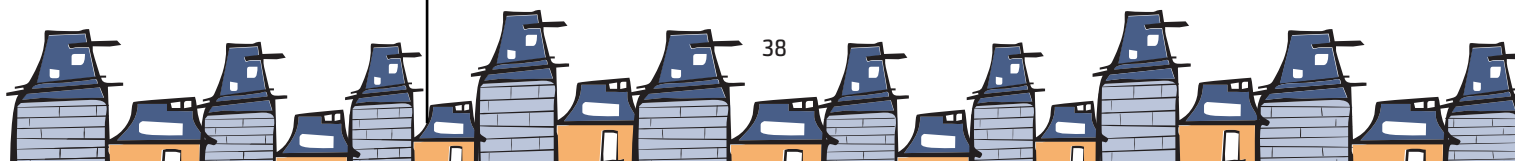
1. Liść akantu symbolizuje drzewo życia i rajski ogród.
2. Istnieje także przeciwna jego symbolika: oznacza śmierć i pamięć, ponieważ według legendy pierwszy liść akantu wyrósł wokół kosza z kwiatami, pozostawionego na grobie córki pewnego poety.
3. Według innej teorii jest również symbolem płodności ze względu na obfitość nasion, jakie wydaje.

Palmeta

Prastary ornament złożony z rozchodzących się promieniście stylizowanych płatków, przypominający kielich kwiatu (lotosu – symbol czystości i piękna) lub układ liścia palmy (symbol radości i triumfu).

Prosimy grupę o fotografowanie elementów i detali, które mogły powstać z inspiracji naturą.

Pierwotnie kamienica należała do parafii ewangelicko-augsburskiej – mieściła się tutaj szkoła ewangelicka i mieszkania przeznaczone dla personelu parafialnego. Dziś jest siedzibą Państwowej Szkoły Muzycznej.



Kosciuszki 5



Przechodząc od budynku szkoły muzycznej pod zbor, informujemy grupę, że oglądany budynek powstał z inicjatywy parafii.

* Warto wprowadzić informacje dotyczące społeczności luterańskiej w Zduńskiej-Woli (od kiedy notuje się jej obecność? z czym ma to związek?).

Przeglądając się najpierw z odległości budynkowi zboru, potem – już z bliska, zwracamy uwagę na powtarzające się detale architektoniczne.

Jakie wrażenie sprawia elewacja frontowa budynku świątyni?
Jakie elementy mówią o tym, że jest to budynek sakralny?

Prosimy o przyjrzenie się wrotom do zboru:

Czy są na nim detale i elementy, które odnaleźć możemy na elewacji frontowej?

Czy są jakieś motywy i elementy dekoracyjne, które mogą mieć ukryte znaczenia? Jakież?

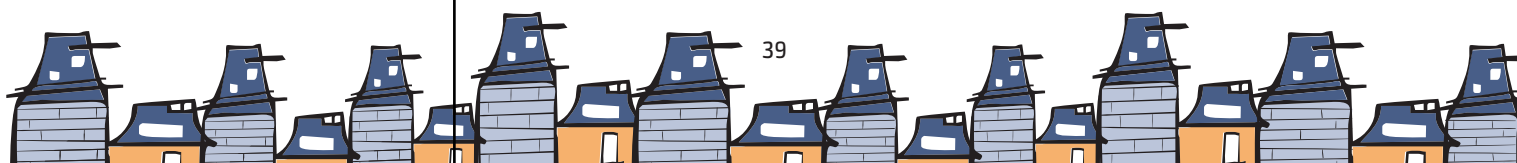
Świątynia parafii ewangelicko-augsburskiej w Zduńskiej Woli została wzniesiona w latach 1866–68. Jej architektura inspirowana jest wzorcami rzymskimi i renesansowymi. Oprócz interesujących, minimalistycznych witraży na uwagę zasługują wrota prowadzące do wnętrza zboru. Pokrywa je wielopolowa dekoracja, łącząca w sobie elementy architektoniczne (pilastry w miejscu łączeń kolejnych części skrzydeł), geometryczne oraz religijne – centralne pole wypełnia krzyż grecki z motywem czteroliścia na środku. Co ciekawe, choć czteroliść wygląda na efekt eksperymentów z geometrią, mógł być ornamentem zaczerpniętym ze świata natury – w naszej strefie klimatycznej rośnie czworolist pospolity, którego układ liści jest łudząco podobny do zastosowanego na elewacji. Forma klasycznych ornamentów często była inspirowana światem natury; do „architektonicznego” zielnika wszedł akant, liść lauru, róża (w formie rozety), liście palmy (jako palmeta), wzór skorupy ślimaka (woluta), fali, ale też rozmaite zwierzęta, na czele z lwem. Wynikało to zarówno z zachwyty, jaki budził sam kształt oglądanych zjawisk, jak i z chęci „przeniesienia” cech prezentowanej fauny lub flory albo związanej z nimi symboliki do kompozycji architektonicznej.

Zapraszamy grupę do śledztwa – zidentyfikowania motywu czworoliścia z wrót świątyni; odkrycia potencjalnych znaczeń.

Zwracamy uwagę na fakt, że motywy i symbole nie zawsze muszą mieć znaczenie związane z daną religią – czasem osadzone są w kulturze, niekiedy wpływy różnych kultur się przenikają i koegzystują, są wykorzystywane w nowych kontekstach (np. motywy zdobnicze wywodzące się z antyku, zdobiące świątynie chrześcijańskie).

Prosimy grupę o fotografowanie elementów i detali, które mogły powstać z inspiracji naturą.

Podczas powrotu ze spaceru zachęcamy grupę do przyjrzenia się otaczającej naturze – jak wygląda flora w mieście. Prosimy o zwrócenie uwagi na często występujące rośliny, ich wygląd i układ graficzny liści lub kwiatów. Obserwacje i wcześniejsze zdjęcia przydadzą się w działaniach praktycznych.



Część warsztatowa



Architektoniczny zielnik

Działania twórcze

Rozpoczynając część warsztatową, zwracamy uwagę na to, co zaobserwowaliśmy podczas spaceru.

Jak budynki „mówią” do nas?
W jaki sposób przekazują informacje?
Jakie funkcje pełnią rozmaite zdobienia i detale architektoniczne?
Podsumowując wypowiedzi, zwracamy uwagę na rolę, symbolikę i możliwe tajemnice zapisane w detalach architektonicznych.

Dzielimy grupę na kilka zespołów (2-, 3-osobowe).

Każdy z zespołów ma za zadanie przygotować przestrzenny projekt zdobień otworów drzwiowych lub okiennych – drzwi wejściowych (wraz z portalem) lub okna do budynków o różnej użyteczności (np. szkoły, domu spokojnej starości, szpitala).

Jeden podstawowy warunek – projekt ma być silnie inspirowany naturą.

Można wykorzystać motywy, które obserwowaliśmy na spacerze, wykorzystywać zdjęcia z dokumentacji lub szukać inspiracji na własną rękę (zasoby Internetu).

Praca jest jednokolorowa, wykonana techniką wycinania elementów ze sztywnego papieru (blok techniczny o różnej gramaturze) i doklejania ich na zaprojektowane drzwi lub okna (duże kawałki tektury).

Dobrze byłoby pokazać ozdobne formy przestrzenne wycięte z papieru – np. książki pop-up („Trail: paper poetry”), zaprezentować mechanikę mocowania przestrzennych form z papieru.

Zwracamy uwagę na podział ról w zespołach, konieczność dyskusowania i uzgadniania (brania pod uwagę różnych koncepcji), unikania ocen.

Podsumowanie



Prezentujemy wspólnie prace wszystkich zespołów. Prosimy o omówienie tego, co zwraca uwagę, co zaskakuje, co jest wartościowe w każdej pracy uczestników (poza zespołem twórców).

Na podsumowanie pytamy o to, jak nowoczesne formy, współcześnie powstające budynki wykorzystują takie formy zdobień. Dlaczego tak się dzieje? Czy uczestnicy znają jakiś charakterystyczny – nowoczesny – budynek w Zduńskiej Woli? Jak on wygląda? Dlaczego? (Być może pojawi się trop nowego budynku ratusza – będzie to okazja do wprowadzenia pojęcia modernizmu i podstawowych informacji o jego stosunku do formy/zdobień).

Na zakończenia swobodna rozmowa o tym, czego nauczyli się podczas naszego spaceru i warsztatu.

1. Czy coś was zaskoczyło w rozmowach o architekturze?
2. Jak będziecie teraz patrzeć na miasto?
3. Co zapamiętaliście z naszego spotkania?

